

Biesiadne, Czekolada

Pochodzę z domu z zasadami,
Nigdy nie miałam rendez vous,
Na spacer zawsze z rodzicami
Chodziłam z nimi tam i tu.

O pójściu samym nie mam mowy,
O flircie ani mi się śni,
Codziennie tort czekoladowy
Mama na deser daje mi.

A ja nie chcę czekolady,
Chcę, by miłość dał mi ktoś,
Żeby zabrał mnie od mamy,
Bo słodczy mam już dość. 3x

Raz były moje urodziny,
Ech, nie zapomnę tego dnia!
Zebrał się cały krąg rodzinny,
I każdy dla mnie prezent miał.

Prezentów się zebrało wiele,
Czekoladowy cały stos,
A ja się tak zdenerwowałam,
I wołam tak na cały głos.

A ja nie chcę czekolady